



Nasz BIULETYN

STOWARZYSZENIE PRYWATNYCH PRZEDSIĘBIORCÓW
WARSZAWSKIEGO TRAKTU KRÓLEWSKIEGO



www.stare-miasto.com

sppwtk@gmail.com

grudzień 2008

Rok 9, Numer 7/2008

W tym numerze:

Wesołych Świąt	1
Idziemy do Sądu...	1
Oświetlenie Starego Miasta	2
Spotkanie z posłem	2
Spotkanie z St. Konserwatorem Zabytków	3
4 lutego Walne Zgromadzenie	3
Apele o wpłaty na fundusz prawny i udział w rozprawie	3
Rycerz kwadratowego stołu	4

Wszystkim Członkom STOWARZYSZENIA,
ich rodzinom,
współpracownikom i bliskim
składamy Najserdeczniejsze Życzenia
Zdrowych, Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia



Wszelkiej Pomyślności, Radości
i Dostatku na Nowy 2009 rok.
życzy Zarząd Stowarzyszenia



APEL

Zwracamy się z gorącym apelem
do wszystkich członków Stowarzyszenia
o masowy udział w rozprawie,
która odbędzie się 19 grudnia br. (piątek)
o godz. 9⁴⁰ w sali B
Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego
Wydział I - ul. Jasna 2/4.

Rozprawa dotyczy naszej skargi na zarządzenie
Prezydenta Miasta w sprawie wykupu lokali.
Bardzo prosimy o przybycie w tej tak ważnej sprawie.



Oświetlenie Starego Miasta

Kilkanaście lat starań, zabiegów, powoływania zespołów i komisji w końcu decyzja na najwyższym stołecznym szczeblu. Zlecono nareszcie oświetlenie Starego Miasta profesjonalnej firmie i od 6 grudnia piękne dekoracje świąteczne ozdabiają Krakowskie Przedmieście, Plac Zamkowy, Świętojańską, Piwną, Zapiecek, Nowomiejską, a przede wszystkim Rynek Starego Miasta. Nasze kilkuletnie próby powieszenia estetycznego oświetlenia, skończyły się w zeszłym roku. Ważna jest światłana rzeczywistość, a kto miał kiedyś rację - nie jest już tak ważne. Teraz może już tylko bawić wspomnienie zabawnej scenki z pewnej zimy, kiedy jeden z przechodzących „krytyków” zarzucił stary parasol na girlandę nazywaną „świątecznym wisiołem” i taka ozdoba długo powiewała na wietrze przy wejściu na Rynek od strony Zapiecka i Świętojańskiej. Mamy nadzieję że tak estetycznie i profesjonalnie już pozostanie i nie trzeba będzie spe-

cialnej powoływać komisji przy prezydencie Warszawy do spraw świątecznych dekoracji. Niestety w tej beczce miodu jest i łyżka dziegciu. Mimo obietnic nie zawieszono oświetlenia na Nowym Mieście. Nie dziwi zawód koleżanek i kolegów, bo przez rok można było spokojnie skalkulować koszty, nawet mniej lampionów i świateł powiesić na Piwnej, a oświetlić ładnie drogę do Rynku Nowego Miasta. Zapewnień u nas dostatek, wierzymy zatem, że w przyszłym roku „więcej światła” będzie i na Nowym Mieście.

Koszt oświetlenia to 2,5 mln zł, być może w pewnym stopniu koszty te zrekompensują wpłaty kupców z kiermaszu świątecznego na Rynku. Dzięki świątecznym dekoracjom na pewno odwiedzi nas więcej spacerowiczów i gości. I korzyść to zarówno dla kupujących, dla przedsiębiorców, jak i dla miasta.



Spotkanie z posłem

W miesiącu listopadzie odnotowaliśmy kolejne spotkanie Zarządu Stowarzyszenia z posłem na Sejm RP. Tym razem zaszczycił nas poseł PO Pan Andrzej Halicki. Przedmiotem spotkania były dwa zagadnienia. Pierwsze dotyczyło sprzedaży lokali użytkowych w stosunku do których nie ma roszczeń byłych właścicieli i ich następców. Drugim ważnym tematem jaki poruszaliśmy – to udział naszych przedstawicieli w obradach komisji sejmowych, zajmujących się nowelizacją ustawy o wychowaniu w trzeźwości.

Możemy stwierdzić, że pozyskaliśmy dla naszych postulatów kolejnego posła PO, uprzednio nawiązując owocną współpracę z Panią posłanką Kidawą Błońską. Uzyskaliśmy na tym spotkaniu zapewnienie zorganizowania spotkania Zarządu Stowarzyszenia z Przewodniczącą Rady Miasta Stołecznego Warszawy.

Spotkania z posłami na Sejm to ważny etap naszego skromnego bardzo, ale jednak udziału w pracach legislacyjnych, przekonanie jak największej liczby posłów ważnych politycznie ugrupowań do naszych racji. Chcemy sprawiedliwej i rzetelnej polityki władz w odniesieniu do sprzedaży lokali, a także właściwych proporcji w stosowaniu przepisów prawa wynikających z ustawy o wychowaniu w trzeźwości, żeby np.. nie karać osób, które nie

sprzedawały alkoholu bezpośrednio - osobom nieuprawnionym - poprzez zabieranie koncesji. Sprzedawca sprzedał, kierownika ukarano, choć uprzedzał, szkolił i informował personel.

Na spotkaniu z posłem Halickim staraliśmy się wysondować, czy istnieje możliwość zmian w uchwałach Rady Miasta st. Warszawy, która pozbawia przedsiębiorców Traktu Królewskiego jakichkolwiek punktów niezbędnych do rozpoczęcia procedury wykupu lokalu użytkowego.

Trzeba mieć świadomość, że lokale co do których występują roszczenia byłych właścicieli i ich następców nie będą mogły być obiektem sprzedaży do momentu uchwalenia przez Sejm tzw. uchwały „reprivatyzacyjnej”. Według naszego rozeznania, jest kilkadziesiąt lokali, co do których nie występują żadne roszczenia i można by przystąpić do procedury sprzedaży, gdyby nie szukano innych wybiegów jak np.. wpisanie do rejestru zabytków. Wiemy już że taki wpis do rejestru zabytków, żadną przeszkodą w sprzedaży nie jest.

O postępie naszych negocjacji i prac w tym zakresie będziemy naszych członków na bieżąco informować w kolejnych Naszych Biuletynach.



Spotkanie ze Stołecznym Konserwatorem Zabytków

21 października 2008 r. przedstawiciele Zarządu Stowarzyszenia; Roman Popowski - prezes i Jacek Sas-Uhrynowski członek Zarządu spotkali się z Panią Ewą Nakanda-Trepka Stołecznym Konserwatorem Zabytków. Celem spotkania było ustalenie czy wpisanie budynku (kamienicy) w którym znajduje się lokal użytkowy do rejestru zabytków może być przeszkodą w rozpoczęciu procedury sprzedaży lokalu użytkowego.

Uzyskaliśmy jednoznaczne oświadczenie Pani Konserwator, że forma własności budynku nie ma żadnego wpływu na zobowiązania właściciela obiektu do współpracy i stosowania się do zaleceń konserwatorskich i nie ma żadnych przeszkód ze strony Urzędu Konserwacji Zabytków aby lokale

użytkowe mogły być sprzedawane.

W dniu 17 listopada zwróciliśmy się do Pani Konserwator o potwierdzenie naszych ustaleń na piśmie.

Jak się okazuje wszystko zależy od polityki władz miasta, które do tej pory stosowały wszelkie możliwe kruczki prawne, łącznie z zastrzeganiem sprzedaży lokali w budynkach objętych opieką konserwatorską. Dziwiła nas ta polityka nie mająca oparcia w żadnych przepisach, kiedy sprzedaje się dowolnemu nabywcy np.. Zabytkową Twierdzę Modlin, zamki, dawne pałace czy rezydencje.

Przed nami WALNE ZGROMADZENIE

Dobiega końca 1 rok trzyletniej kadencji nowego Zarządu Stowarzyszenia, czas na pierwsze podsumowanie i ocenę.

Dlatego w dniu **4 lutego 2009 roku** o godzinie 12⁰⁰ w siedzibie Cechu Rzemiosł Skórzanych odbędzie się nasze Walne Zgromadzenie. Zgodnie ze statutem, wszyscy członkowie będą osobno powiadomieni o proponowanym porządku obrad - z odpowiednim wyprzedzeniem.

Wiadomo, że ten rok kadencji nie był łatwy, ogrom prac i spotkań, związanych przede wszystkim z ustaleniem zasad naliczania czynszów, podejmowanie wszelkich możliwych działań w zakresie wykupu lokali i wiele innych spraw, w tym dużo jeszcze przed nami.

Prosimy już teraz o odnotowanie podanej daty, aby niezawodnie wziąć udział w naszym Walnym Zgromadzeniu.

Apel o uzupełnienie wpłat za obsługę prawną i apel o masowy udział w rozprawie sądowej



1. W nawiązaniu do uchwały Walnego Zgromadzenia z 10 stycznia 2008 roku w sprawie utworzenia funduszu z przeznaczeniem na opiekę prawną członków Stowarzyszenia - przypominamy o podjętym zobowiązaniu. Głosowaliśmy za utworzeniem funduszu „prawnego” i dzięki niemu mieliśmy dobrą pomoc w każdej sprawie, a szczególnie przy rzeczowych i odpowiednio argumentowanych wnioskach do urzędów i władz miejskich. Pomoc ta okazała się i będzie nadal niezbędna przy negocjacjach „czynszowych”, dotyczących wykupu lokali, opinii fachowych w zakresie stosowanych ustaw i przepisów wykonawczych. Rozliczenie wydatków i ich ocena dokonana będzie przez Komisję Rewizyjną i przedstawiona na Walnym Zgromadzeniu.

Prosimy o uregulowanie ew. zaległości., co pozwoli nam na dalsze korzystanie z usług prawnych w następnym roku.

2. Najważniejszy APEL niniejszego numeru Naszego Biuletynu skierowany do członków Stowarzyszenia dotyczy MASOWEGO udziału w rozprawie sądowej w dniu 19 grudnia br . (Apel na 1 stronie).

Żartobliwie można by powiedzieć za filmem Sami Swoi – „Sąd, sądem, a sprawiedliwość musi być po naszej stronie”. Sądymy, że musi, bo o sprawiedliwość społeczną i równość wobec prawa przecież chodzi. Zarządzenie nie może różnicować obywateli w zakresie obrotu nieruchomościami, ani zakazywać sprzedaży z argumentacją; „-nie, bo nie”. Chcemy jasnej polityki urzędu miasta, zawieszenie nadinterpretacyjnych przepisów niskiego szczebla, a przede wszystkim sprawiedliwego traktowania każdego podmiotu gospodarczego. Będzie telewizja, stacje radiowe, prasa, bądźmy i my „zwarci i gotowi” jak na pamiętnej, choć krótkiej, manifestacji przed Ratuszem.



Panu już dziękujemy. Tak powiedzieli Przedsiębiorcy Warszawskiego Traktu Królewskiego i członkowie Warszawskiej Izby Przedsiębiorców w wystąpieniu do Pani Małgorzaty Mazur Dyrektora Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami przy ul Szwoleżerów w Warszawie. Pismo to zostało zatytułowane: **skarga na urzędnika ZGN Artura L.**

Niezwykle rzadkie są tego typu wystąpienia i wynikają z wielkiej determinacji i zniecierpliwienia narosłymi problemami. Krytykowane są urzędy, instytucje, ale bardzo rzadko chodzi o konkretną osobę. Pan A. L. zapisał się szczególnie jako przewodniczący Komisji Negocjacyjnej, a jego „negocjacje” z przedsiębiorcami stały się wręcz legendarne.

Zacznijmy od początku - komisje negocjacyjne przy Zakładzie Gospodarowania Nieruchomościami zostały powołane w wyniku realizacji porozumienia zwanego Protokołem Ustaleń z dnia 7 marca 2008 roku, zawartego pomiędzy Stowarzyszeniami Przedsiębiorców i władzami Dzielnicy Śródmieście. Omawiane porozumienie ustala konkretne stawki czynszu i zasady naliczania stawek czynszowych dla Starego Miasta, Nowego Miasta i Krakowskiego Przedmieścia. Tak więc istnieje stawka „bazowa” na przykład dla Starego Miasta, a od niej odejmowane są ulgi procentowe wynikające z wieloletniego prowadzenia lokalu (własne wieloletnie inwestycje, brak zaległości czynszowych itp.), ulgi związane z właściwościami lokalu (brak wejścia bezpośrednio z ulicy, przewaga zaplecza nad salą sprzedaży, położenie i inne.).

Wydawałoby się, że negocjacje mogą być realizowane zgodnie z ustalonym prawem i w zgodzie z poszanowaniem czyjeś pracy, zasadami etyki i kultury osobistej. Niestety negocjacje czynszowe prowadzone przez przedsiębiorców w komisjach, którym przewodniczył Pan Artur stały się dla tych pierwszych lekcją...terroru. Negocjator miał zawsze własne zdanie na temat jaki czynsz powinien obowiązywać w danym

miejscu, bez względu na to jakie stawki zapisano w Porozumieniu przedsiębiorców z władzami dzielnicy. Jakikolwiek należne obniżki, budziły ironiczne i uszczypliwe uwagi. Każde spotkanie zaczynało się z góry ustaloną tezą (stawką) i postąpienie „negocjatora” sięgało ledwo kilku złotych albo nawet 1 zł .. 19 groszy, oczywiście bez uwzględniania jakichkolwiek ulg. Tym samym negocjacje były zrywane, wyznaczano nowy termin i wszystko zaczynało się od nowa. Na porządku dziennym był stosunek lekceważący, kpiący, poniżanie rozmówcy, często kobiet starszych, prowadzących swoje sklepiki czy niewielkie kawiarenki, grożenie i szantażowanie wypowiedzeniem umowy najmu, złośliwe i obraźliwe uwagi.

Wielokrotnie powtarzające się podobne zdarzenia rysują dość osobliwy portret psychologiczny tej osoby. „Przesłuchiwanie” nieustannie odnosili wrażenie, że poniżenie rozmówcy, okazanie jego „małości”, „starcie na proch” - daje niezwykłą satysfakcję prowadzącemu negocjacje. Satysfakcję osoby, od której zależy los tej „nędznej kreatury”, która ośmiela się negocjować, zamiast słuchać i stosować się do wymyślonych z sufitu stawek. Tak więc miarka się przebrała i początkowo zaczęto unikać negocjacji z udziałem Pana A.L., ale i tak dochodziło do coraz gorszych zachowań, a w konsekwencji do łez, nerwowych załamań. Jakiej goryczy i upokorzenia trzeba doznać, żeby imiennie wskazać, i prosić władze ZGN i Dzielnicy Śródmieście o odsunięcie urzędnika od jego źle pojmowanych obowiązków.

Miasta nie stać na kompromitację swoich poczynań, nas na odwoływanie się od spraw oczywistych. Polecamy lekturę Kodeksu Etyki pracowników urzędu miasta st. Warszawy, a szczególnie zasad tam zawartych jak: praworządność, uczciwość i rzetelność, jawność, profesjonalizm, neutralność, współodpowiedzialność. Wszystko znajdziemy na stronach urzędu miasta.

Czas zamknąć tą sprawę. I nie ma tu niestety żadnej baśni rycerskiej o królu Arturze.

Internet w sklepie, restauracji, firmie..

Strona www.stare-miasto.com jest bardzo łatwa do znalezienia, często odwiedzana i ..zapewnia odpowiednią reklamę już ponad 30- tu firmom (restauracje, kawiarnie, sklepy, usługi). Wystarczy w najbardziej znanej przeglądarce www.google.pl wpisać „stare miasto” od lat strona ta jest na 3 pozycji ustępując tylko gminie Stare Miasto (wielkopolska) i stronom Wikipedi (encyklopedii internetowej). Portal staromiejski udostępniany jest od kilku lat SPPWTK. Każdy członek Stowarzyszenia może skorzystać z możliwości zareklamowania swojego zakładu, firmy. Nawet osoba nie będąca na co dzień „za pan brat” z komputerem, może korzystać z dobrodziejstw Internetu poprzez nasze strony. Można już kupić tanio komputer w pełni wystarczający do połączenia się z internetem, napisania pism do urzędu, jak i listu do rodziny poprzez pocztę elektroniczną, obliczenia dochodu czy obejrzenia własnych zdjęć, posłuchania muzyki, a nawet bezpiecznego płacenia faktur bez wychodzenia z domu czy firmy. Biorąc pod uwagę koszty programów, które niejednokrotnie doganiają ceny sprzętu można rozważyć korzystanie z Linuxa (Ubuntu dla początkujących) zamiast Windows, który jest systemem bezpłatnym i przyjaznym. Odpowiem na wszystkie pytania dotyczące obecności na naszych stronach.